

Transport zwierząt na dalekie odległości

Przed ubojem wiele zwierząt gospodarskich transportowanych jest na szokująco dalekie odległości, podczas których zwierzęta te znajdują się w stanie ogromnego wyczerpania, odwodnienia i są poddane stresowi. Niektóre ulegają ranieniom i mogą zostać stratowane przez pozostałe. W najgorszych przypadkach wiele z nich umiera. Na przykład w 2001 r. z Australii na Bliski Wschód eksportowano ponad sześć milionów żywych owiec. Nierzadko zwierzęta te do samego portu morskiego podróżują przez okres do trzech dni, a następnie muszą jeszcze przetrwać podróż morską, która może trwać nawet trzy tygodnie. W 2001 r. podczas takich transportów drogą morską padło około 85 000 owiec. Zdaniem CIWF Trust należy zakazać transportów żywych zwierząt na dalekie odległości i zastąpić je handlem mięsem



Próba złapania oddechu

Ubój

Proces uboju zazwyczaj obejmuje doprowadzenie zwierzęcia do stanu nieświadomości poprzez zastosowanie bolca penetrującego, uderzenia, gazu lub prądu elektrycznego. Następnie podcina się gardło zwierzęcia, które wykrwawia się na śmierć. W niektórych przypadkach zwierzę nie jest skutecznie ogłuszone lub odzyskuje świadomość po ogłuszeniu podczas wykrwawiania, co powoduje ogromny ból i poczucie zagrożenia. W trakcie niektórych rodzajów uboju religijnego zwierzęta nie są wcale ogłuszane. Ponadto w wielu krajach nie istnieje ustawodawstwo, ani nie ma wytycznych regulujących praktyki uboju. Zdaniem CIWF Trust w celu zmniejszenia cierpienia zwierząt, należy je skutecznie ogłuszać lub natychmiast zabijać.

Jakie ryzyko dla zdrowia ludzi niesie ze sobą chów przemysłowy?

W niektórych krajach, łącznie z USA zwierzęta w chowie intensywnym rutynowo otrzymują hormony przyspieszające tempo wzrostu lub produkcję mleka. Stosowanie hormonów

zostało zabronione w UE ze względu na poważne wątpliwości co do ich wpływu na dobrostan zwierząt i potencjalne ryzyko dla zdrowia ludzi. Następną mocno niepokojącą kwestią jest nadużywanie antybiotyków w przypadku zwierząt gospodarskich, co może prowadzić do powstania szczepów bakterii odpornych na antybiotyki. Antybiotyki często stosowane są rutynowo jako środki wspomagające wzrost lub aby zapobiec szybkiemu rozprzestrzenianiu się infekcji bakteryjnych, które mogą występować w zatłoczonych warunkach chowu intensywnego. Według 70 ekspertów ds. zdrowia Światowej Organizacji Zdrowia, którzy spotkali się w 1997 r., „od zwierząt na ludzi przeniesione zostały szczepy odporne na antybiotyki czterech rodzajów bakterii. Szczepy te mogą powodować choroby u ludzi i – jak wykazano – mają wpływ na ludzkie zdrowie. Obejmują następujące bakterie: Salmonella, Campylobacter, Enterococci i E.coli.”

Jaki jest wpływ chowu przemysłowego na środowisko naturalne?

Zwierzęta w chowie intensywnym są trzymane w ścisłości w pomieszczeniach zamkniętych, co uniemożliwia zachowanie równowagi ekologicznej. Chów intensywny jest najczęściej prowadzony w ramach działalności, która nie obejmuje produkcji wystarczającej ilości paszy dla zwierząt, ani utylizacji ich odchodów. Produkcja i transport roślin przeznaczonych na wysokoenergetyczne i wysokobiałkowe pasze dla zwierząt prowadzą do zużycia energii oraz zasobów krajobrazowych i wodnych. Intensywna produkcja paszy wiąże się z wykorzystywaniem nawozów sztucznych i pestycydów oraz przyczynia się do utraty siedlisk naturalnych i bioróżnorodności. Nadwyżka substancji biogennej z gospodarstw przemysłowych zanieczyszcza rzeki, jeziora, wody gruntowe i wodę morską, uszkadzając ekosystemy i zanieczyszczając źródła wody pitnej. Chów przemysłowy jest również istotnym źródłem emisji związanych z globalnym ociepleniem, ubytkiem ozonu oraz kwaśnym deszczem.

Jakie są socjo-ekonomiczne skutki chowu gospodarczego?

Ponieważ w krajach uprzemysłowionych prawo dotyczące ochrony środowiska naturalnego, dobrostanu zwierząt oraz prawo pracy staje się coraz bardziej surowe, praktyki chowu przemysłowego zostają przenoszone do krajów rozwijających się, w których nie istnieje ustawodawstwo chroniące ludzi, zwierzęta i środowisko naturalne. W przypadku wprowadzenia chowu przemysłowego do krajów rozwijających się, farmerzy prowadzący niewielkie gospodarstwa nie są w stanie konkurować na rynku i wielu z nich traci środki do życia. Podnosi to poziom migracji ze wsi do miasta i pogarsza związane z tym faktem problemy społeczne. Produkty wytworzone w ramach chowu przemysłowego są często przeznaczone dla zamożniejszych populacji miejskich lub na eksport i tym samym nie zapewniają bezpieczeństwa pod względem koniecznych do przeżycia potrzeb żywnościowych osób biedniejszych. Chów przemysłowy jest również uzależniony od technologii oraz nakładów, w wyniku czego przemysł rolniczy jest uzależniony od pewnych zmiennych i charakteryzuje się brakiem zrównoważenia ekologicznego.

Światowa Organizacja Handlu

W ostatnich latach, szczególnie w UE wprowadzono istotne ulepszenia w zakresie dobrostanu zwierząt, co stanowiło odpowiedź na głosy opinii publicznej oraz dowody naukowe. Niemniej jednak zasady wolnego handlu Światowej Organizacji Handlu (WTO) poważnie wstrzymują ten proces. Zgodnie z zasadami WTO, kraj lub grupa krajów taka jak UE nie może zabronić importu towarów ze względów etycznych, ani nalegać na stosowanie przepisów dotyczących ochrony zwierząt w przypadku produktów importowanych i wytwarzanych w kraju. Na przykład UE zabroniła stosowania klatek bateryjnych od 2012 r. natomiast zgodnie z zasadami WTO, nie może zabronić importu jaj zniesionych przez kury z klatek bateryjnych. W konsekwencji istnieje realne niebezpieczeństwo, że Europejscy producenci jaj stracą część swojego udziału w rynku na rzecz tańszych importowanych jaj zniesionych przez kury z klatek bateryjnych. Dlatego też w 2005 r. UE planuje znowelizować swój zakaz stosowania klatek bateryjnych i znieść go, jeżeli do tego czasu WTO nie zmieni swoich zasad tak, aby UE mogła wyegzekwować wymóg, zgodnie z którym importowane jaja musiałyby spełniać standardy w zakresie dobrostanu zwierząt podobne do standardów stosowanych w przypadku jaj z UE. Zdaniem CIWF Trust, zasady WTO muszą zostać zreformowane tak, aby nie miały szkodliwego wpływu na dobrostan zwierząt. Zwolennicy wolnego handlu często argumentują, iż kraje rozwijające się mogłyby ponosić straty, gdyby pozostałe kraje w swoich zasadach polityki importowej uwzględniały kryteria ochrony zwierząt. Niemniej jednak większość farmerów w większości krajów rozwijających się w dalszym ciągu prowadzi ekstensywną hodowlę zwierząt na niewielką skalę, której nie dotyczą problemy związane z dobrostanem zwierząt nieodłączne w przypadku chowu przemysłowego. Dlatego farmerzy ci, eksportując produkty ze swoich gospodarstw mogliby w rzeczywistości zyskać przewagę konkurencyjną. W rezultacie przestrzeganie prawa ochrony zwierząt mogłoby pomóc farmerom prowadzącym zrównoważoną ekologicznie niewielką hodowlę, jak również obniżyć poziom biedy.

Wizja humanitarnej i zrównoważonej hodowli zwierząt według Compassion in World Farming Trust

Brojlery w chowie wolnowybiegowym



Świnie w chowie wolnowybiegowym

Zdaniem CIWF Trust, produkcja żywności powinna być zrównoważona ekonomicznie, społecznie i ekologicznie oraz nie powinna pogarszać warunków hodowli zwierząt. Należy zaprzestać intensywnego chowu przemysłowego na rzecz ekstensywnych systemów chowu humanitarnego,

które są zdolne dostarczyć w sposób zrównoważony wystarczające ilości pożywienia zgodnie z najwyższymi standardami w zakresie dobrostanu ludzi i zwierząt, ochrony środowiska naturalnego i bezpieczeństwa żywności.

PRZEMYSŁOWY CHÓW ZWIERZĄT

Autor: Heather Pickett, CIWF Trust

2003

Compassion in World Farming Trust

5a Charles Street, Petersfield, Hampshire, GU32 3EH, Wielka Brytania
Tel.: +44 (0)1730 268070, Faks: +44 (0) 1730 260791
E-mail: ciwftrust@ciwf.co.uk
strona www: www.ciwf.co.uk
Numer organizacji charytatywnej zarejestrowanej w Wielkiej Brytanii: 295126

Compassion in World Farming – Irlandia

Salmon Weir, Hanover Street, Cork, Republika Irlandii
Tel.: +353 (0)21 4272441 Faks: + 353 (0)21 4274984
e-mail: info@ciwf.ie strona www: www.ciwf.ie

Compassion in World Farming – Holandia

Postbus 1305, 6501 BH Nijmegen, Holandia
Tel.: +31 (0)24 3555552 Faks: +31 (0) 24 3551777
e-mail: ciwf@ciwf.nl strona www: www.ciwf.nl

Protection Mondiale des Animaux de Ferme

BP 80242, 57006 Metz, Cedex 1, Francja
Tel.: +33 (0)3 87 36 46 05
Faks: +33 (0)3 87 36 47 82
e-mail: courrier@pmaf.org
strona www: www.pmaf.org



PRZEMYSŁOWY CHÓW ZWIERZĄT



W większości krajów rozwiniętych i w krajach rozwijających się, miliardy zwierząt gospodarskich hodowanych jest w ramach systemów przemysłowych, czyli chowu przemysłowego. Tuczniaki i brojlery (kurczęta hodowane na mięso) tłoczą się na niewielkiej przestrzeni, kojce, w których trzymane są maciory i cielęta, są tak wąskie, że zwierzęta nie mogą się w nich nawet odwrócić, kury nioski „upychane” są do klatek, zaś krowy mleczne przebywają w warunkach ledwie przez nie tolerowanych, a nawet przekraczających ich możliwości fizyczne.

Jakie są główne problemy związane z dobrostanem zwierząt w chowie przemysłowym?

- Przepełnienie – tuczniaki i brojlery trzymane są razem, co prowadzi do stresu, agresji i frustracji ze względu na brak możliwości wyrażania swych naturalnych zachowań. Przepełnienie stwarza również idealne warunki do szybkiego rozprzestrzeniania się niebezpiecznych chorobotwórczych wirusów i bakterii.
- Nienaturalne grupowanie zwierząt – brojlery trzymane są w ogromnych grupach znacznie przekraczających ich umiejętność rozpoznawania poszczególnych osobników. Prowadzi to do chronicznego stresu, gdyż ptaki te nie potrafią utworzyć stabilnej grupy społecznej. Z drugiej strony cielaki i maciory trzymane są w osobnych kojcach, co związane jest z ogromnym stresem ze względu na brak interakcji społecznej z innymi osobnikami tego samego gatunku.
- Ograniczona przestrzeń – kojce dla macior i cieląt oraz klatki bateryjne dla kur niosek są tak małe, że zwierzęta nie mają możliwości poruszania się, co prowadzi do chronicznego stresu i degeneracji fizycznej.
- Środowisko pozbawione bodźców – maciory w kojkach porodowych i kury nioski w klatkach bateryjnych nie mogą budować własnych gniazd, co prowadzi do ogromnej frustracji. Krowy mleczne w boksach, jak również maciory i tuczniaki cierpią z powodu ciągłej niewygody i urazów spowodowanych brakiem lub niedostateczną ilością ściółki. Maciory w kojcach cierpią z powodu nudy, a ich zachowanie charakteryzuje się wykonywaniem pewnych stereotypowych czynności, takich jak gryzienie krat, spowodowane całkowitym brakiem bodźców w środowisku, w którym przyszło im żyć.
- Okaleczenia – prosiętom często obcina się ogony zaś kuroom dzioby w celu zmniejszenia wpływu agresji będącej rezultatem przepełnionego i pozbawionego bodźców środowiska, w którym hodowane są te zwierzęta. Samce prosiąt oraz cielaki są kastrowane, chociaż wiele z nich zostanie poddanych ubojowi przed osiągnięciem dojrzałości płciowej, zaś krowom mlecznym obcina się ogony, co nie przynosi zwierzętom żadnych korzyści. Takie bolesne okaleczenia są prawie zawsze wykonywane bez środka znieczulającego i prowadzą do chronicznego bólu.
- Hodowla selektywna – celem tuczu kurcząt jest szybki ich wzrost. Brojlery tuczone są tak szybko, że ich kości i serce są często niezdolne do prawidłowego utrzymywania nadmiernie rozrośniętego ciała, zaś hodowla nowoczesnych ras krów mlecznych wiąże się z tak znaczną produkcją mleka, że zwierzęta te znajdują się w stanie permanentnego głodu metabolicznego. Nowoczesne technologie hodowli, inżynieria genetyczna oraz klonowanie wiążą się z bolesnymi zabiegami medycznymi i mogą być wykorzystywane do przyspieszenia procesu hodowli, co zmusza zwierzęta do osiągania jeszcze wyższych i niezrównoważonych ekologicznie poziomów produkcji.
- Ograniczenia w ilości paszy/niewłaściwa dieta – brojlerom ogranicza się długoterminowo ilość podawanej paszy, co prowadzi do chronicznego głodu. Wynika to z konieczności zwalczania skutków nadmiernego tuczenia, które w przypadku dorosłych ptaków powoduje poważne problemy zdrowotne. Maciory otrzymują niewystarczającą do zaspokojenia głodu ilość błonnika. Kury nioski są głodzone aby zmusić je do szokowego przejścia do następnego cyklu znoszenia jaj. Cielętom hodowanym w celu produkcji „białej” cielęciny podaje się pożywienie ze zbyt małą ilością żelaza i błonnika, tak, aby kolor mięsa pozostał jasny.



Kury noski



Kury stłoczone w klatkach bateryjnych

Na świecie hoduje się ponad pięć miliardów niosek produkujących ponad 50 milionów ton jaj rocznie. Nowe gatunki kur produkują około dwa razy więcej jaj niż 50 lat temu; każda kura składa średnio ponad 300 jaj rocznie. Pisklęta płci męskiej są zazwyczaj zabijane natychmiast po wykluciu, gdyż ich chów na mięso nie przynosi zysków. Samice kur przeznaczone do chowu przemysłowego bezpośrednio przed rozpoczęciem znoszenia jaj, czyli w wieku około 18 tygodni, tłoczą się w małych klatkach wraz z innymi kurami. Klatki ustawiane są w rzędach, nawet do ośmiu poziomów w wielkich pomieszczeniach. Klatka bateryjna jest tak mała, że kury nie mogą rozprostować skrzydeł i z trudem mogą się obrócić. Brak możliwości ruchu i ciągłe wymagania w zakresie produkcji jaj powodują, że kury hodowane w klatkach bateryjnych mają tak kruche kości, iż wiele z nich, jeszcze przed ubojem, cierpi z powodu złamań. Kury doświadczają również frustracji, ponieważ nie mają możliwości wyrażania naturalnych dla nich zachowań związanych z budowaniem gniazd, kąpielami w piasku i siedzeniem na grzędzie. Środowisko pozbawione bodźców oraz duża bliskość innych kur może prowadzić do wzajemnego wydziobywania piór oraz kanibalizmu. Dlatego wielu kurom usuwa się część dzioba, co powoduje intensywny i często długotrwały ból. W niektórych krajach takich jak USA kury są poddawane zabiegom przymusowego usuwania piór i między innymi są pozbawiane pożywienia przez okres do dwóch tygodni w celu przedłużenia produkcyjnej długości ich życia poprzez szokowe przejście do następnego cyklu znoszenia jaj.

Poprawa dobrostanu

Alternatywą dla chowu klatkowego jest chów wolnowybiegowy i system z grzędami, które – jeśli są dobrze zarządzane i zaprojektowane – mogą zdecydowanie poprawić warunki chowu tych zwierząt. Zabiegi przymusowego usuwania piór i całkowite pozbawienie pożywienia zostały zabronione w Wielkiej Brytanii, natomiast zakaz uszkodzenia dziobów wejdzie w życie w 2011 r. Od 2012 r. w UE wejdzie w życie zakaz stosowania konwencjonalnych klatek bateryjnych, lecz

druga

prawdopodobnie zostaną one zastąpione klatkami „wzbogaconymi”, które będą zawierać kilka fikcyjnych ulepszeń nie gwarantujących istotnej poprawy warunków hodowli tych zwierząt. W dalszym ciągu klatki te będą zbyt małe i kury nie będą mogły wykonywać w nich podstawowych ruchów, nie mówiąc o normalnym poruszaniu się. Od 1991 r. w Szwajcarii zabroniono stosowania jakichkolwiek klatek, zaś od 2006 r. zakaz ten będzie obowiązywać również w Niemczech. Zdaniem CIWF Trust należy podjąć następujące kroki zapewniające utrzymanie rozsądnego poziomu standardów w zakresie dobrostanu kur niosek:

- Należy zabronić stosowania jakichkolwiek klatek,
- Kury powinny mieć dostęp do wybiegu, tam natomiast, gdzie są trzymane w pomieszczeniach zamkniętych, powinny mieć wystarczająco dużo przestrzeni oraz odpowiednie udogodnienia związane z budowaniem gniazd, siedzeniem na grzędzie i kąpielami w piasku.
- Należy zabronić uszkodzenia dziobów oraz przymusowego usuwania piór.

Brojlery (kury hodowane na mięso)



Kulejący kaleki brojler

W celu produkcji mięsa na całym świecie dokonuje się uboju ponad 43 miliardów brojlerów rocznie. Około połowa z nich hodowana jest w ramach systemów przemysłowych, w których dziesiątki tysięcy ptaków tłoczy się razem w ogromnych pomieszczeniach. Ściółka w takich pomieszczeniach staje się w szybkim czasie brudna i nasączona amoniakiem pochodzącym z ekskrementów kur, co może powodować powstawanie pęcherzy na klatce piersiowej tych zwierząt, odparzenia na wysokości stawu skokowego oraz owrzodzenie kończyn. Stłoczenie prowadzi do poważnych problemów w zakresie dobrostanu tych zwierząt w związku ze zbyt wysoką temperaturą i brakiem aktywności. W kilku krajach

brojlery można przechowywać w klatkach podobnych do klatek dla kur niosek. Hodowla nowoczesnych ras brojlerów umożliwiła tak szybkie tuczenie tych zwierząt, że mogą one osiągnąć dojrzałość rzeźną w ciągu jedynie 40–42 dni, czyli dwa razy szybciej niż 30 lat temu. Wiąże się to z tak ogromnym wysiłkiem ze strony serca i płuc, że około pięć procent piskląt zdycha z powodu niewydolności serca. Ponadto nogi brojlerów nie są w stanie utrzymać ich przerośniętych ciał, w związku z czym prawie wszystkie cierpią na pewien stopień kulawizny, zaś wiele z nich cierpi z powodu bolesnych deformacji kończyn, które często powodują kalectwo. Pod koniec życia podczas wylapywania ptaki te zazwyczaj są brutalnie traktowane, a następnie przed ubojem wieszane do góry nogami na hakach. W nowoczesnych zautomatyzowanych rzeźniach nastawionych na wysoką produkcję, spełnienie standardów w zakresie dobrostanu zwierząt jest prawie niemożliwe. Konsekwencje hodowli selektywnej są tak poważne, że gdyby ptaki te nie były poddawane ubojowi, wiele z nich zdechłoby przed osiągnięciem dojrzałości płciowej. Dlatego należy znacznie ograniczyć ilość pożywienia podawanego brojlerom przeznaczonym do hodowli, aby spowolnić ich tempo wzrostu powodujące chroniczny głód.

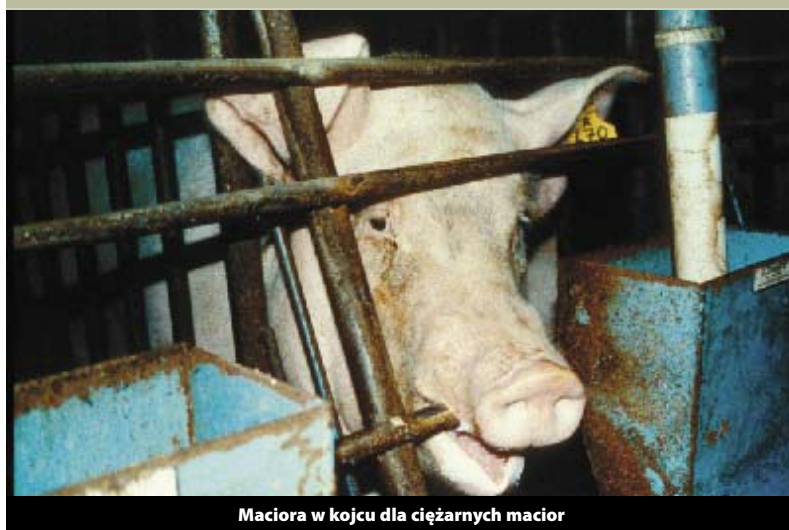
Poprawa dobrostanu

Bardziej humanitarnym rozwiązaniem dla chowu przemysłowego jest chów wolniej rosnących ras w systemach chowu wolnowybiegowego. Niektóre specjalistyczne rasy brojlerów takie jak „Label Rouge” we Francji generalnie hodowane są w niewielkich gospodarstwach stosujących systemy chowu wolnowybiegowego i są poddawane ubojowi w wieku co najmniej 81 dni. Obecnie, przepisy prawne dotyczące hodowli brojlerów powstały jedynie w takich krajach jak Szwecja, Szwajcaria i Dania. UE jest w trakcie przygotowywania Dyrektywy dotyczącej dobrostanu brojlerów. Zdaniem CIWF Trust należy podjąć następujące kroki zapewniające utrzymanie rozsądnego poziomu standardów w zakresie dobrostanu brojlerów:

- Należy zabronić hodowli ras szybko tuczonych, w przypadku których występują częste zaburzenia w budowie kończyn oraz niewydolność serca.
- Kury powinny mieć dostęp do wybiegów, lub jeżeli trzymane są w zamkniętych pomieszczeniach, należy zapewnić im udogodnienia środowiskowe takie jak bele słomy zachęcając je do poruszania się.
- Kury należy trzymać w zagęszczeniu nie większym niż 25 kg/m², tak, aby mogły zachowywać się zgodnie z ich naturą.
- Stada hodowlane powinny otrzymywać wystarczającą ilość pożywienia, aby zapobiec uczuciu głodu.

trzecia

Świnie



Maciora w kojcu dla ciężarnych macior

Na fermach przemysłowych maciory przez większość dorosłego życia trzymane są w zamkniętych pomieszczeniach w specjalnych kojcach (kajcach dla ciężarnych macior). Takie pozbawione bodźców metalowe zagrody są tak wąskie, że maciora nie może się obrócić i jedynie z trudnością jest w stanie się położyć. W niektórych przypadkach kojce nie ma tylnej ściany i maciora jest przywiązywana do podłogi krótkim łańcuchem przyczepionym do obroży lub pasa. Podłoga zazwyczaj wykonana jest z betonu i często ma budowę rusztową. Maciory trzymane w kojcach nie mają możliwości ruchu, przeżywania interakcji społecznych oraz naturalnego zachowania związanego z ryciem i poszukiwaniem pożywienia. W rezultacie zwierzęta te cierpią z powodu ciągłej niewygody fizycznej i podwyższonego poziomu stresu, obniżonej siły mięśni i kości, jak również mniejszej odporności sercowo- naczyńniczej. Wiele z nich cierpi z powodu ran, opuchlizny stawów, infekcji i problemów reprodukcyjnych oraz wykazuje nienormalne zachowanie stereotypowe i apatję. Nie wcześniej niż tydzień przed prosieniem maciora przenoszona jest do kojca porodowego, gdzie również nie może się obrócić i z trudnością może usiąść lub się położyć. Pozostaje tam przez okres od dwóch do czterech tygodni do czasu odsadzenia prosiaków, a później wraca do kojca dla ciężarnych macior na następny cykl ciąży. W kojcu maciora nie może zachowywać się zgodnie z silnym instynktem budowania gniazda przed prosieniem i nie może osiągnąć prosiąt po ich narodzeniu, co prowadzi do ogromnej frustracji. Po nagłym i wczesnym odsadzeniu prosiaków, są one zazwyczaj trzymane w zamkniętych pomieszczeniach w zatłoczonych i pozbawionych bodźców zagrodach. Podłoga zagrody z reguły jest betonowa i może posiadać strukturę rusztową. W takim zubożonym środowisku prosiaki często uciekają się do takich zachowań jak wzajemne odgryzanie ogonów. Aby zapobiec wynikłym zranieniom, wielu prosiakom obcina się ogony i zęby. Prosiaki w wieku od pięciu do sześciu miesięcy zabierane są do uboju. Rocznie na całym świecie poddaje się ubojowi ponad jeden miliard świń.

Poprawa dobrostanu

Bardziej humanitarną alternatywą dla chowu przemysłowego jest chów wolnowybiegowy z zapewnieniem schronienia w formie baraków dla świń oraz grupowy przestrzeni dla macior i tuczników w zamkniętych pomieszczeniach. W 1999 r. w Wielkiej Brytanii zabroniono stosowania kojców dla ciężarnych macior i kojców łańcuchowych. W UE zakaz trzymania świń na łańcuchach wejdzie w życie w 2006 r. Na Florydzie zakaz stosowania kojców dla ciężarnych macior wejdzie w życie w 2008 r., zaś w UE zakaz ten będzie obowiązywać od 2013 r. UE stworzyła również prawodawstwo określające minimum przestrzeni dla macior i tuczników. Ponadto prawodawstwo to wymaga zapewnienia słomy lub innego materiału oraz zakazuje rutynowych okaleczeń. Zdaniem CIWF Trust należy podjąć następujące kroki zapewniające utrzymanie rozsądnego poziomu standardów w zakresie dobrostanu świń:

- Należy zabronić stosowania kojców porodowych, kojców dla ciężarnych macior oraz kojców łańcuchowych.
- Świnie powinny mieć zapewnioną wystarczającą przestrzeń umożliwiającą im zachowanie zgodne z ich naturą.
- Ponadto świnie powinny mieć zawsze dostęp do ściółki, najlepiej do słomy.
- Należy zabronić kastracji oraz obcinania ogonów i zębów.

Krowy mleczne



Krowa mleczna z wyciągniętym wycieniem

Na świecie żyje ponad 200 milionów krów mlecznych produkujących blisko 500 milionów ton mleka rocznie. Hodowla selektywna dramatycznie podniosła poziom produktywności żyjącej obecnie krowy mlecznej; jedna krowa produkuje często ponad 40 litrów mleka dziennie. Takie ogromne wymagania fizjologiczne związane z poziomem produkcji mleka mają poważne konsekwencje dla warunków ich hodowli. Krowy mleczne produkujące tak wiele mleka charakteryzują się podwyższoną podatnością na zaburzenia metabolizmu oraz choroby infekcyjne, takie jak zapalenie sutka (mastitis). Są one również podatne na kulawizny spowodowane

czwarta

tym, że powiększone wymię wymusza nienaturalną pozycję tylnych nóg podczas stania, co znacznie obciąża zewnętrzną część nogi. Trzymanie krów w pomieszczeniach zamkniętych oraz niedostateczna ilość ściółki jeszcze bardziej pogarszają problemy z nogami. Obecnie w niektórych krajach dozwolone jest ciągle trzymanie krów mlecznych w pomieszczeniach zamkniętych bez możliwości wypasu. Krowy mleczne rodzą pierwsze cielę w wieku około dwóch lat. Następnie utrzymywane są w stanie niemal ciągłego zachodzenia na siebie okresów laktacji i ciąży. Większość z nich podlega ubojowi przed rozpoczęciem trzeciej lub czwartej laktacji ponieważ są chude, wycieńczone, bezpłodne i chronicznie kaleją. Krowa, która urodziła cielę za każdym razem jest od niego oddzielana zazwyczaj w ciągu 48 godzin, co powoduje ogromny stres zarówno u niej samej jak i u cielaka. Samce cielaków czystej rasy uważane są za niezdadne do hodowli w celu produkcji wołowiny. Dlatego wiele z nich jest zabijanych w bardzo wczesnym okresie ich życia lub trzymanych w osobnych boksach tak wąskich, że nie mogą się nawet w nich obrócić. Ponadto w celu wyprodukowania „białej” cielęciny wiele z nich otrzymuje pożywienie zbyt ubogie w żelazo i błonnik. Z powodu izolacji, ograniczenia przestrzeni i nieodpowiedniej diety, cielaki cierpią zarówno w wyniku stresu psychologicznego jak i poważnych problemów zdrowotnych. Do czasu uboju w wieku od czterech do sześciu miesięcy wiele z nich ledwie potrafi chodzić.

Poprawa dobrostanu

Krowy można trzymać w mniej intensywnych warunkach, podobnych do naturalnych (gospodarstwa ekologiczne), gdzie nie są poddawane tak silnemu wysiłkowi fizjologicznemu. Stosowanie wąskich klatek dla cieląt (hodowanych dla „białej” cielęciny) zostało zakazane w Wielkiej Brytanii w 1990 r., zaś zakaz zostanie wprowadzony w Unii Europejskiej w 2007 r. Zdaniem CIWF Trust należy podjąć następujące kroki zapewniające utrzymanie rozsądnego poziomu standardów w zakresie dobrostanu krów mlecznych i cielaków:

- Należy zakazać hodowli krów ukierunkowanych tylko i wyłącznie na wysoki poziom produkcji mleka i zamiast nich wprowadzić rasy dające wystarczającą ilość mleka, a zarazem rodzące cielęta, które przeznaczone są do dalszego chowu.
- Należy wprowadzić zakaz trzymania krów mlecznych w zamkniętych pomieszczeniach, umożliwić im wypas na otwartej przestrzeni, jak również zapewniać schronienie w przestronnych pomieszczeniach wyłożonych słomą.
- Należy zabronić stosowania wąskich klatek dla cieląt i zastąpić je większymi, grupowymi pomieszczeniami wyłożonymi słomą,
- Cielęta powinny otrzymywać w pożywieniu wystarczającą ilość żelaza i błonnika, w celu utrzymania dobrego stanu zdrowia.